Rok V. Nr. 326. Sosnowiec, poniedziałek 15 grudnia 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65 670.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 670.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 78, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Krwawe walki uliczne w Walencji i Saragossie
pomiędzy powstańcami i wojskiem.

PARYŻ, 14. 12. (wł.) Sytuacja w Hiszpanji się zaostrza. Rewolucja objęła dalszy szereg prowincyj jak Burgoss i Walidolid. Z Madrytu wysłano wojskom rządowym posiłki z oddziałów artylerji i aeronautyki.

Rząd wydał ponownie komunikat, w którym stwierdza, że w najkrótszym czasie opanuje sytuację.

W Walencji miały miejsce krwawe walki. Powstańcy strzelali z okien domów do wojsk rządowych, które salwami karabinów maszynowych ostrzeliwało powstańców.

Przywódca socjalistów hiszpańskich Pejetto oświadczył, że rewolucja w chwili obecnej stała się konieczną, gdyż rząd zechce wykorzystać wybory do parlamentu dla wzmocnienia dyktatury.

W Saragossie wybuchł strajk generalny, przewodzony strzelaniną między wojskami rządowemi a republikanami.

Strzelanina ta była sygnałem do przyłączenia się do powstania w Jaca.

W Madrycie aresztowano b. posła republikańskiego Albenesa oraz trzech wybitnych dziennikarzy lewicowych. Spodziewają się dalszych aresztowań.

W stolicy Hiszpanji panuje niezwykle silne podniecenie.



Zamiast przykrych i niewygodnych proszków unikając rozsypywania i krztuszenia się przy użyciu, bez przykrego smaku.
TABLETKI od bólu głowy
Mag. A. BUKOWSKIEGO
usuwają szybko uporczywy ból głowy.
20 tabletek w małem pudełku.
Zł. 1.30. Żądać wszędzie.

Wybitny historyk angielski o marsz. Piłsudskim
„Zwycięstwo nad Sowietami uratowało Europę od bolszewizmu".

LONDYN, 14. 12. W największym porcie wojennym Anglji, Plymouth, przy tłumnym udziale publiczności, historyk prof. Patterson wygłosił wykład o marszałku Piłsudskim. Opowiedziawszy o młodzieńczych latach wileńskich, zesłaniu na Syberję oraz działalności konspiracyjnej i niepodległościowej marszałka, Patterson zobrazował udział marszałka w wojnie światowej, wspomniał o czynie legjonów i podkreślił znaczenie tego okresu działalności marszałka dla odbudowy polskiej państwowości. Następnie Patterson dokładnie przedstawił rozwój państwa polskiego w ciągu ostatnich 10 lat, wskazując na fakt, że marszałek Piłsudski zwycięstwem, odniesionem w r. 1920, najprawdopodobniej uratował Europę przed bolszewizmem.

Kończąc swój znakomity odczyt, Patterson bezstronnie przedstawił kryzys parlamentarny w Polsce, podkreślając zasługi marszałka w kierunku pobudzenia poczucia odpowiedzialności w parlamencie w obliczu potrzeb i konieczności państwowych. (PAT).

WTORKOWE POSIEDZENIE SEJMU ROZPOCZNIE SIĘ O GODZ. 11 RANO.

WARSZAWA, 14. 12. Marszałek sejmu Świtalski przełożył wtorkowe posiedzenie sejmu na godz. 11 ponieważ dnia tego przypada rocznica śmierci ś. p. prezydenta Gabryela Narutowicza i o godz. 10-ej odbędzie się w katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne.

Porządek dzienny trzeciego posiedzenia sejmu przewiduje: 1) sprawozdanie komisji regulaminowej dla nietykalności poselskiej o wniosku nagłym klubu BB. w sprawie regulaminu obrad, referent poseł Podoski 2) pierwsze czytanie preliminarza budżetu od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r., 3) nagłość wniosku o zawieszenie postępowania sądowego i uwolnienie z więzienia posłów: Ciołkosza, Dobrocha, Dubois, Mochnieja, Sawickiego, Smoły i Wrony.

REDUKCJA ROBOTNIKÓW NA ŚLĄSKU.
Giesche wymawia pracę 1000 robotników.

KATOWICE, 14. 12. Dyrekcja huty cynkowej „Giesche" w Roździeniu Szopienicach i zarząd kopalń Giesche ma zamiar zredukować 1000 robotników.

Redukcja ma objąć przedewszystkiem robotników, którzy przekroczyli 55 lat życia i ma nastąpić z dniem 1 stycznia 1931 r.

Wiadomość ta wywołała wśród robotników zrozumiałą konsternację. Inspekcja pracy zamierza interwenjować

DO WYNAJĘCIA
lokal na sklep
składający się z 4 ubikacji i 7 dużych suchych piwnic. Wiadomość Dęblińska 1, tel. 10-15 godz. 2—4

Zwyżka taryf towarowych we Francji
wskutek deficytu kolejowego.

PARYŻ, 14. 12. Kurczenie się obrotów towarowych na kolejach francuskich — wywołane pogarszającą się konjunkturą wewnętrzną, a przedewszystkiem zmniejszonemi obrotami z zagranicą, daje się odczuć coraz dotkliwiej.

Rok ubiegły, wskutek nieamortyzujących się inwestycyj, przyniósł 100 milj. franków deficytu. Rok bieżący, według obliczeń prowizorycznych 7 wielkich towarzystw kolejowych, przyniesie 1.600 miljonów fr. (560 milj. zł.) deficytu.

Sytuacja staje się gorsza z każdym miesiącem.

Na pokrycie deficytu przewidziana jest podwyżka taryfy przewozowej oraz wypuszczenie specjalnej pożyczki kolejowej, której obsługę obejmie państwo.

Pięć wybuchów bomb i granatów.
Tajemnicze akty teroru w Mysłowicach

KATOWICE, 14. 12. (wł.)

Władze bezpieczeństwa województwa śląskiego zostały zaalarmowane dziś w nocy informacjami o szeregu tajemniczych zajść w Mysłowicach. Najpierw nadeszła wiadomość, że kilku nieznanych sprawców wdarło się do ogrodu dyrektora kopalni „Breyer" w Mysłowicach i rzuciło niemal równocześnie dwa granaty. Wszczęty natychmiast alarm nie doprowadził do zatrzymania sprawców, którzy korzystając z zadymki śnieżnej uszli.

Wkrótce potem rzucono dwie bomby w mieszkaniu urzędnika tej kopalni p. Jana Reissa. Na miejsce obu zamachów przybyła natychmiast policja, która stwierdziła przedewszystkiem, że z ludzi nikt wprawdzie nie odniósł obrażeń, natomiast oba domy zostały poważnie uszkodzone, wszystkie szyby wybite, ramy okienne zniszczone. Policja zarządziła pościg.

Podczas prowadzenia dochodzeń nadeszła nowa wiadomość o tajemniczym wybuchu przed budynkiem „Schulverein" w Mysłowicach. Nieznani sprawcy spowodowali eksplozję naboju, jakich używają górnicy. W budynku „Schulverein" są zniszczone wszystkie szyby i okna.

W związku z powyższemi wypadkami, władze bezpieczeństwa województwa śląskiego zarządziły specjalne bardzo energiczne śledztwo. Wszystkie szczegóły zajścia zostały zbadane, szczątki środków wybuchowych poddano dokładnej ekspertyzie.

W pierwszych dwuch wypadkach — jak wynika z dotychczasowych dochodzeń — można przypuszczać, że sprawcami zamachów są robotnicy, którzy mają być zwolnieni od pracy w kopalni „Breyer".

TAJEMNICZY AGENT G. P. U.
w roli zbiega z Z. S. S. R.

WILNO, 14.12. Z pogranicza sowieckiego donoszą, że w dniu 11-ym bm. wieczorem zgłosił się do placówki K. O. P w Rejonie Radoszkowicz obywatel sowiecki, podający się za Aleksandra Mieszkowa.

Mieszkow oświadczył, że w carskiej Rosji był jednym z wyższych urzędników ministerjum spraw zagranicznych, a że w roku 1927 porwany został przez agentów GPU. i uwięziony w Mińsku.

Przeprowadzone dochodzenia oraz liczne konfrontacje stwierdziły, że zeznania Mieszkowa zmierzały do wprowadzenia w błąd władz K.O.P. gdyż okazał się on agentem G. P. U.

NIEUDAŁA WYPRAWA MŁODEGO CADYKA
przez zieloną granicę do Sowietów.

BRZEŚĆ n/B. 14. 12. K.O.P. w rejonie strażnicy Borowo pow. stolińskiego zatrzymał 19-letniego cadyka Fryszmana i 24-letniego Mordkę Celnikowa, którzy usiłowali przekroczyć nielegalnie granice z Polski do Rosji sowieckiej. Zatrzymani nie chcieli wyjaśnić powodu, który skłonił ich do próby przekroczenia granicy. Oddano ich do dyspozycji starostwa powiatowego w Łunińcu.

SENSACYJNE BANKRUCTWO W POZNANIU.
Najzamożniejszy mieszczanin ogłosił niewypłacalność.

POZNAŃ, 14. 12. Wielkie wrażenie i sensację wywołała w Poznaniu wiadomość, że znana firma, Jan Łuczak, popadła w niewypłacalność.

Łuczak należał do najzamożniejszych mieszczan poznańskich. Był on właścicielem wielkiej firmy odzieży męskiej, pozatem wielkiego pasażu „Apollo", gdzie mieścił się z jednej strony hotel Apollo, obecnie zamieniony na biura, dwa kina: „Apollo" i „Metropolis", znana restauracja z dancingiem, łazienki, biura i sklepy.

Przed 9-ciu miesiącami Łuczak poddał się nadzorowi sądowemu, przypuszczano jednak wówczas, że są to chwilowe trudności płatnicze. Tymczasem teraz Łuczak ogłosił niewypłacalność.

RZUCIŁ SIĘ POD SAMOCHÓD,
wiozący towary angielskie.

BOMBAY, 14. 12. (PAT). Panuje tu wielkie podniecenie, wywołane czynem jednego z ochotników akcji nieposłuszeństwa cywilnego, który dobrowolnie rzucił się pod samochód ciężarowy, wiozący towary włókiennicze, nadesłane z Manchesteru. Samobójstwo to jest jednym z epizodów bojkotu towarów zagranicznych. Trup samobójcy niesiony był ulicami miasta przez tłum zwolenników tej samej akcji.

Rząd zaprzecza energicznie pogłosce, iż pod nakazem oficera policji szofer najechał umyślnie na zabitego, który jakoby wcale nie rzucał się pod samochód.

W czasie pochodu przez miasto doszło do starcia z policją, przyczem 20 osób odniosło rany. Sytuacja przez chwilę wydawała się tak poważną, iż zawezwano specjalny oddział wojska. Niedługo potem nastąpiło uspokojenie.

ODMROŻENIE Orygin. maść (z kogutkiem) „RÓŻO" leczy i gojenie ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i składy apteczne

Wzrastająca klęska bezrobocia

we wszystkich państwach świata.

Klęska bezrobocia, która mniej lub więcej, z różnemi nasileniami, lecz niezmiennie stale i dotkliwie daje się nam we znaki, stała się zjawiskiem tak powszechnem, że niema dziś bodaj na całej kuli ziemskiej państwa, zupełnie wolnego od ciężkiej zmory braku pracy dla tysięcy obywateli, gotowych podjąć każdy trud dla zdobycia chleba.

Przed wojną już obserwowane — dopiero po wojnie zjawisko bezrobocia w całej pełni wykazało olbrzymie swe rozmiary i bezradność wysiłków, przedsiębranych przez poszczególne państwa. Zamiast maleć, wzrasta ono ciągle. Wywołuje olbrzymie dyskusje, wciąż nowe projekty środków zaradczych, pośród których na czoło wysuwają się koncepcje, proponowane przez wybitne jednostki z tamtej strony Oceanu. Najradykalniejsze przecież pomysły wypływają na ziemi Stanów Zjednoczonych, gdzie wielcy przemysłowcy przyczyn kryzysu ekonomicznego dopatrują się w małej sile nabywczej szerokich mas, w złej kalkulacji przemysłu światowego, w załamaniach notowanych na wszystkich gospodarczych rynkach świata, niemogących znaleźć zbytu dla nagromadzonych produktów. Ale wszystkie stosowane dotąd środki zapobiegawcze okazują się niedostateczne.

Liczby bezrobotnych wzrastają na całym świecie, przemysł niezmiennie cierpi na brak zbytu, a obok nadmiaru wyprodukowanych artykułów, z któremi niewiadomo co robić, notujemy wzrastającą nędzę, która z nadmiaru produkcji skorzystać nie może, bo nie ma ich za co nabyć.

Rozmiary obecnego bezrobocia we wszystkich niemal państwach świata są niepokojąco wielkie. Jeden z ostatnich numerów czasopisma „Międzynarodowy Przegląd Pracy", drukowanego jednocześnie w trzech językach (francuskim, niemieckim i angielskim) podaje dokładny materjał cyfrowy, ilustrujący stan bezrobocia w większych państwach świata. Dane zakomunikowane we wspomnianem czasopiśmie, przedstawiają **materjał obfity i w całej grozie rysują sytuację obecną, wzrastający kryzys przemysłowy, wielomiljonową tragedję bezrobotnych.**

Dane cyfrowe dotyczą miesiąca października b. r. i wykazują, że w ostatnich czasach **kryzys przemysłowy we wszystkich państwach wykazuje stałą tendencję do zwiększania się,** potęgując wzrost bezrobotnych. Porównanie liczby bezrobotnych z roku 1929 i 1930 (za miesiąc październik) w poszczególnych krajach daje pod tym względem obraz bardzo znamienny i plastyczny.

Zacznijmy od Niemiec. W roku 1929 oficjalnie zarejestrowanych było 410.418 bezrobotnych całkowicie i 322,824 bezrobotnych częściowo. W roku 1930 liczby te wzrosły: w pierwszym wypadku ponad 2,980,000 w drugim ponad 670,000. **W ciągu ostatniego roku liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła tedy przeszło czterokrotnie.**

W Belgji w roku 1929 notowano: bezrobotnych całkowicie — 3200 i częściowo — 15.614. W roku bieżącym — ponad 15.000 i ponad 48.000. Wzrost bezrobotnych w ciągu jednego roku prawie czterokrotny.

W Austrji liczba bezrobotnych w ciągu ostatniego roku zwiększyła się ze 101 tysięcy do przeszło 150.000. W Kanadzie z 7 tysięcy do ponad 18 tysięcy. W wolnem mieście Gdańsku z 9.000 do przeszło 15 tysięcy. W Finlandji z 1859 do 3714. Na Węgrzech z 14 tysięcy do 21 tysięcy. W Holandji z 12 tysięcy do 25 tysięcy. W Rumunji z 3 tysięcy do 23 tysięcy. W Palestynie z 2700 do 4300. W Szwecji z 19.000 do 26 tysięcy. W Czechosłowacji z 18.600 do 37.800. W Jugosławji z 5700 do 6100. We Włoszech z 216.600 bezrobotnych całkowicie i 19.600 bezrobotnych częściowo na 375.500 i 26 tys. W Anglji i północnej Irlandji z 918.500 bezrobotnych całkowicie i 280 000 bezrobotnych częściowo do 1.500.990 i 618 658.

Jak widzimy — **wszystkie kraje europejskie wykazują bardzo poważny wzrost bezrobocia.**

Jeżeli przejdziemy z kolei do ekonomicznej potęgi świata, Stanów Zjednoczonych zobaczymy tam **sytuację niespodziewanie tragiczną, jeśli chodzi o bezrobotnych.**

Według danych cyfrowych, opublikowanych przez amerykańskie statystyki, liczba bezrobotnych w roku ubiegłym wynosiła 9 procent ogółu robotników, a w roku bieżącym procent ten podniósł się aż do cyfry 22. Jest to już **stopień bezrobocia wręcz katastrofalny.**

W cyfrach absolutnych bezrobocie w Ameryce przedstawia się w ten sposób: według urzędowych danych Stany Zjednoczone posiadają trzy i pół miljona bezrobotnych, ale władze związków zawodowych twierdzą że liczba bezrobotnych wraz z członkami ich rodzin sięga katastrofalnej liczby około 10 miljonów bezrobotnych, co przecież stanowi dwunastą część całej ludności Stanów.

Krajem najmniej dotkniętym przez bezrobocie jest Francja, a to dzięki małej liczbie urodzeń, charakteryzującej Francję już od parudziesięciu lat. Statystyki francuskie opiewają, że obecnie Francja posiada rejestrowanych i wspomaganych przez państwo bezrobotnych tylko 3834.

Według oficjalnych danych stan bezrobocia w Polsce w październiku r. b. wynosił ponad 200.000 bezrobotnych.

Według ogólnych obliczeń na całym świecie liczba bezrobotnych wynosi straszliwą cyfrę około 20 miljonów ludzi...

Wymowa statystyki bezrobocia w całym świecie jest rzeczywiście tragiczna.

Smiercionośne mgły.

Od kilku dni ukazują się alarmujące wiadomości prasy o dziwnej mgle, jaka nawiedziła Belgję, wywołująca zatrucia, kończące się niejednokrotnie śmiercią. Wprawdzie różni uczeni próbują nadać temu naturalny pogląd, tłumacząc działanie jej jako skutek zwykłej mgły, która u ludzi słabszych piersiowo powoduje zaburzenia organiczne pociągające za sobą niejednokrotnie śmierć.

Nie jest moim zadaniem wnikać w teorję powstawania i działania tego rodzaju mgły, chciałbym natomiast zwrócić uwagę na co innego. Mianowicie już od dłuższego czasu mimo oficjalnych zaprzeczeń, sprostowań, konferencyj rozbrojeniowych i t. d., we wszystkich państwach wre gorączkowa, podziemna praca nad stworzeniem nowego najpotężniejszego środka przyszłej wojny — gazów bojowych. Czasem jednak coś się psuje w różnych tych fabrykach, szczególnie niemieckich o nazwie b. pokojowej np. fabryki „nawozów sztucznych, lub przetworów chemicznych", i to wówczas nagle i nieoczekiwanie ludzie zaczynają padać, zatruwając się np. nawozem sztucznym albo mgłą. By się zaś bronić przed nią ludzie ci nie szukają ciepłej i nieprzemakalnej odzieży lecz nakładają maski, uszczelniają mieszkania i co najciekawsze środki te znakomicie pomagają przed działaniem niewinnej napozór mgły, która jest wszakże tylko dalszem następstwem czegoś, co kochani nasi sąsiedzi niemcy wyczynili na granicy belgijskiej.

Jeszcze nie brzebrzmiały echa wypadków w Hamburgu, gdzie rozerwał się zbiornik z fosgenem, działanie którego odczuto w odległości kilkudziesięciu nawet kilometrów od Hamburga i po upływie kilku dni nawet po wybuchu, gdy znów nadprzyrodzona jakaś, a niesamowita mgła nawiedziła Belgję. Tak więc co jakiś czas wypływają na wierzch różne fakty, które zdradzają tę podziemną robotę, o jakiej 90 pr. ludności nawet w przybliżeniu nie wie i nie zdaje sobie sprawy. Dwa te przykłady są chyba dość jaskrawe, by zilustrować przerażające działanie gazów i zbrojenia Niemiec, boć to przecie dwa tylko drobne w gruncie rzeczy epizody, a co nas czeka na wypadek prawdziwej wojny?...

Na konferencji czerwonych krzyży w Brukseli powiedziano, iż w razie użycia gazów w przyszłej wojnie cywilizacja cofnie się tak daleko wstecz, iż wątpliwem jest byśmy kiedykolwiek wrócili do obecnie zajmowanych wyżyn kulturalnych. Wyginą całe ludy nawet rośliny i to tak, że na miejscu gdzie przedtem kwitło życie powstaną wielkie pustynie, na których sterczeć będą zgliszcza i gnić trupy ludzi i zwierząt.

Nasze pokolenie ma przed sobą szanse, by nie dopuścić do tak przerażającej katastrofy. Jeśli dziś nie weźniemy się z wiarą w zwycięstwo do pracy nad przygotowaniem obrony, to nas czeka śmierć i to nie zwykła, ale straszna w przerażających cierpieniach, lub nowa, stokroć cięższa niewola.

Zatem precz z gnuśnem „jakoś tam będzie", precz z niedbalstwem, lenistwem, na barkach naszych bowiem spoczywa wielka dziejowa odpowiedzialność, biada nam jeśli nie uczynimy tego co winniśmy uczynić.

Pod hasłem: „Mam ratować sam siebie" pójdziemy zwartą ławą naprzód do wytkniętego celu. Każda stracona chwila to krok wstecz, ku zgubie.

Znów mamy sposobność, by się nauczyć czegoś o gazach, w Będzinie bowiem zostanie w dniu 29 bm. otwarty kurs przeciwgazowy w lokalu sejmiku, zapisy przyjmuje biuro LOPP. w Sosnowcu, ul. Bema 3.

Sposobności tej nie należy zaniedbać. Zatem do pracy. Liga obrony państwowej i przeciwgazowej czeka i pragnie nauczyć wszystkich bez wyjątku, jak ma się obronić w wypadku wojny gazowej, a więc nie zwlekajcie i nie zaniedbujcie, aby nie było zapóźno i zapiszcie się na kurs w biurze LOPP. w Sosnowcu.

JÓZEF ZAKOLSKI.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

19

Seaton przekonał się znowu, że 18 paczek z napisem „Prozerpina" były już istotnie na pokładzie tegoż okrętu, zawrócił więc i wrócił na ląd z dwoma kwitami kapitanów — Hewitsa z okrętu Shannon i — Hundsona z Prozerpiny.

Gdy przybył do lądu spotkał się tu z ajentem towarzystwa Lloyd, któremu opowiedział jak drogi ładunek zdał dopiero co dwom kapitanom. Ajent zauważył że obadwa te okręty zostały asekurowane w Sidney i że są prawdopodobnie także w Londynie zabezpieczone.

Mimo wszystko cała ta manipulacja wydawała się Seatonowi podejrzaną. Niemógł zdać sobie sprawy, co rozdmuchało w nim iskrę podejrzenia, dość, że dręczyło go ono. Może być, że pośpiech sternika i zachowanie się lakoniczne nie podobały mu się. Nie mógł jednak odezwać się głośno z trapiącem go podejrzeniem, bo nie miał żadnych dowodów, któremi mógłby przekonać innych.

Nagle uderzyła weń niespodzianka, jakby piorun z jasnego nieba i kazała mu zapomnieć o wszystkiem, a tembardziej o dwuznacznem zachowaniu się sternika. Do biura weszła miss Helena Rolletson i oddała p. Hardcastle list od Wardlawa z Anglji. Wardlaw prosił, ażeby jedna z kajut na okręcie „Shannon" została przygotowaną i oddaną miss Helenie do nieograniczonego użytku w przejeździe do Anglji.

Helena oddając list, znajdowała się nieopodal, tylko o kilka kroków od biurka Seatona.

Hardcastle ukłonił się z uszanowaniem, należnem piękności i znaczeniu damy, zapewniwszy ją, że wyda odpowiednie rozkazy i prześle je kapitanowi okrętu „Shannon" który najdalej za tydzień odpłynąć ma do Anglji.

Zanim wyszła z biura obejrzała się miss Helena spokojnie dokoła, szukając oczyma długiej i poważnej brody wybawcy swego, szukała jednak napróżno. Seaton, zostawszy po części kupcem, po części ajentem i pisarzem, przeistoczył i brodę swoją długą według zwyczaju, przyjętego przez kupców: zwęził ją, podstrzygł tak, że była teraz bródką hiszpańską, choć zawsze długą. A ponieważ panna Helena Rolletson nie wiedziała, a może nie pamiętała rysów twarzy byłego swego ogrodnika, nie przeczuwała więc na[illegible], że ten człowiek siedział tuż obok i drżał na całem ciele, gdy usłyszał z ust jej własnych, że za tydzień udaje się do Anglji.

Z sercem złamanem, ale mimo to zawsze pełnem miłości, zwlókł się Seaton na podwórze, udał się na brzeg zatoki i popłynął na pakład „Shannona" w celu zarządzenia wszelkich możliwych wygód dla Heleny Rolletson.

Zbadał następnie dokładnie właściwości i konstrukcję okrętu, który miał przewieźć i unieść z sobą skarb jego najdroższy. Tu dowiedział się od starego wioślarza, że pompy umieszczone na dnie okrętu „Shannon", co nocy muszą być używane, że zatem statek to jest wątpliwej mocy.

Seaton udał się z tą wiadomością do ajenta przedsiębiorstwa żeglugi Lloyd, który kazał niezwłocznie wciągnąć okręt do sztucznego doku i przedsięwziąć naprawę jego.

Powróciwszy do biura, napisał Seaton w imieniu domu White i Sp. list do panny Rolletson z doniesieniem, że okręt rzeczony nie może z powodu złego stanu wyruszyć pierwej, jak za miesiąc.

Otrzymawszy własnoręczne pokwitowanie od miss Rolletson, odetchnął Seaton swobodniej.

W przykrem położeniu znalazła się miss Helena, dowiedziawszy się, że nie będzie mogła odpłynąć na Shannonie, chciała bowiem koniecznie dotrzymać słowa, danego narzeczonemu i być w końcu bm. w Anglji. Poszła więc powtórnie do biura panów White i Spółka i zamówiła sobie miejsce na okręcie „Prozerpina". Chodziło jej głównie o to, ażeby odpłynąć jaknajpredzej i żeby odbyć podróż na okręcie, który był własnością jej narzeczonego.

„Prozerpina" wypłynąć miała na morze za 10 dni. Seaton udał się znowu na pokład „Prozerpiny", chcąc się przekonać, w jakim stanie znajdował się ten okręt. Tym razem okazało się, że okręt wytrzyma jeszcze niejedną taką podróż do Anglji i z powrotem, nie było więc pretekstu do zatrzymywania go dłużej w zatoce.

I teraz dopiero rozszalała się w duszy jego straszliwa burza. Mimo jednak męki, którą znosił, postanowił wykonać życzenie tej, którą uwielbiał, a która mimo wiedzy i woli zadawała mu tak bolesny cios. Seaton popłynął na pokład „Prozerpiny" i sam wybrał najwygodniejszą kajutę dla córki jenerała.

c. d. n.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Grudzień 15 Poniedz.	
Dziś:	Walerjana
Jutro	Euzebjusza
Wschód słońca	7.34
Zachód „	15.25

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek. 15 grudnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30. Odczyt p. t. „Esperanto jako rozwiązanie zagadnienia jęz. międzynarodowego. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Przegląd komunikacyjny. 15.50. Lekcja jęz. franc. 16.15 Program dla dzieci starszych: „Jak samemu zrobić zabawkę". 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krak 17.45. Muzyka lekka z „Gastronomji" 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Odczyt „W kuźni stylu narodowego w Rosji" 20.30. Opera z płyt gramof. „Madame Butterfly". W przerwie program na dz. nast. oraz repertuar teatrów miejsk. Po płytach feljeton „Londyn we dnie". 22.50. Kom. meteor., polic., sportowy. 23.00. Muzyka tan. z „Polonji".

KATOWICE.

Poniedziałek. 15 grudnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.30. Odczyt z Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Pols. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. kom. T. P. 15.35. Przegląd kom. z Warsz. 15.50. Lekcja franc. z Warsz. 16.15. Program dla młodzieży z Warsz. 16.45 Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Muzyka lekka z Warsz. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Ogrodnik śląski. 19.35. Pras. dziennik radj. z Warsz. 19.55. Kom. strażactwa Śl. 20.00. Odczyt z Warsz. 20.30. Opera z płyt gramof z Warsz. 22.50. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23.00. Muzyka tan. z Warszawy.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Repertuar.

Dziś poniedziałek teatr nieczynny.

Wtorek, dn. 16 bm. o godz. 8.15 wiecz. „Faun".

Środa dnia 17 bm. o godz. 8.15 wiecz. Jedyne jeszcze widowisko po cenach najprzystępniejszych celem spopularyzowania arcydzieła K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka" ceny miejsc od zł 1.— do 0.50.

Czwartek dn. 18 bm. o g. 8.15 wiecz. „Faun".

podzUEpcp ip

Z Kielc.

Sprawa zajścia pomiędzy starostą radomskim a dziennikarzem. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu syndykatu dziennikarzy w Kielcach, na którem rozpatrywana była sprawa zajścia, jakie miało miejsce w nocy z dnia 16 na 17 listopada r. b., pomiędzy starostą Zdzisławem Maćkowskim a współpracownikiem redakcji „Kurjera Radomskiego" p. Marjanem Szkonterem.

Zarząd zgodnie ze statutem syndykatu postanowił interwenjować w tej sprawie u p. wojewody kieleckiego p. Paciorkowskiego.

Ponadto zarząd syndykatu zajął zdecydowane stanowisko podjęcia jaknajenergiczniejszych kroków w tej sprawie.

(k) **Z gimn. im. M. Reja.** W dniu 10 grudnia br. w państwowem seminarjum im. M. Reja odbyło się doroczne ogólne zebranie członków zrzeszenia rodzicielskiego. Zarząd uzupełniono przez wybór dr. Brzostka. Prezydjum stanowią: M. Kubski — prezes, J. Borowiecki — skarbnik, J. Szurkawski — sekretarz. Ogólne zebranie uchwaliło budżet na okres 1930-31 r. i na wniosek połączonych komisyj letniskowych oraz komisji rewizyjnej wyraziło gorące podziękowanie zarządowi, zwłaszcza prezesowi M. Kubskiemu i prowadzącym kolonję letnią: pp. Rudolfowi, Rosińskiej i Podczaskiej z przyjęciem sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości.

(k) **Posiedzenie w gabinecie p. starosty.** W sobotę w gabinecie p. starosty Boryssowicza odbyło się posiedzenie zarządu i rady nadzorczej komunalnej kasy oszczedności, pow. kieleckiego, zarządu i rady nadzorczej spółdzielni rolniczo - handlowej, oraz wydziału powiatowego

Na posiedzeniu tem uchwalono większością głosów prowadzenie nadal spółdzielni handlowo - rolniczej.

(k) **Ze związku pracowników poczt i telegrafów w Kielcach.** Na odbytem w dniu 11 bm. zebraniu zarządu koła miejscowego związku pracowników poczty, telegrafu i telefonów w Kielcach uchwalono wydatek stu złotych (sto złotych), na łódź podwodną, jako odpowiedź Treviranusowi. Kwotę tę w tymże dniu przekazano pod adresem kierownictwa marynarki wojennej, konto 80680.

Z walnego zebrania klubu narciarskiego w Sosnowcu

Na walnem zebraniu koła śląskiego klubu narciarskiego w Sosnowcu wybrany został zarząd koła, w osobach pp.: J. Olszewski — prezes, Kozioł — wiceprezes, P. Sikora — sekretarz, B. Strzelecki — zast. sekretarza. inż. Molter — kap sportowy, M. Zieleniewska — kier. narc. kobiet, R. Herman — skarbnik, K. Siuda — gospodarz i inż. Gliński.

Z braku własnego lokalu zapisy i składki członkowskie przyjmuje p. P. Sikora w biurze techn. „Meteor", Warszawska 6, gdzie wydawane będą legitymacje.

Wpisowe wynosi zł. 5. składka roczna zł 10. Dla młodzieży i osób mniej zamożnych stosowane będą ulgi. Członkowie S. K. N. korzystają ze specjalnego rabatu przy zakupie sprzętu sportowego. Klub posiada obecnie 5 par kompletu nart, które będą wypożyczane na wycieczki, zgłoszenia przyjmuje p. Olszewski, seminarjum męskie w/m.

Zawiadamia się członków, którzy wpłacili w ub. roku wpisowe zł. 5, by składki członkowskie uiścili do dnia 15 stycznia 1931 r.

Komunikaty klubu i stan śniegu w Beskidach podawane będą na specjalnej wywieszce przy ul. Warszawskiej nr. 6.

Trup młodzieńca w bieliźnie na łąkach małobądzkich.

Tragiczna śmierć urzędnika magistratu będzińskiego.

W dniu wczorajszym o godz. 9-ej rano dyżurny przodownik komisarjatu policji w Będzinie został powiadomiony, że na łąkach małobądzkich pod Będzinem, w pobliżu nowobudującego się gmachu urzędu pocztowego, leży trup jakiegoś młodego człowieka.

Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że są to zwłoki 23-letniego Mieczysława Pucka, urzędnika magistratu będzińskiego.

Pucek leżał w takiej pozycji, jak gdyby spał i był

rozebrany do bielizny.

Marynarkę wraz z czapką znaleziono o kilka metrów od miejsca, gdzie leżał Pucek, a spodnie jego znaleziono na ulicy, w pobliżu miejskich hal targowych.

Na ciele trupa nie znaleziono żadnych śladów, które pozwalaby przypuszczać o dokonaniu jakiejś zbrodni.

Według orzeczenia lekarza, śmierć Pucka nastąpiła wskutek zatrucia organizmu nadmiernem

zużyciem alkoholu.

Jak twierdzą znajomi, Pucek lubiał sobie wypić. Tragicznej nocy widziano go, jak się bawił w herbacjarni Biesoka i w restauracji Szwajcera w Będzinie.

Będąc już kompletnie pijanym, wracał nad ranem do domu, w drodze jednak dostał

białej gorączki,

pod wpływem której rozebrał się do bielizny, drąc przytem na sobie marynarkę.

Znużony tem wszystkiem upadł nieprzytomny na łące w Małobądzu, gdzie ostatecznie

ducha wyzionął.

Pięciu kasjerów kolejowych zapłaci 30 tysięcy.

Grabież kasy dworcowej i kryminalny film na szlaku Częstochowa — Lwów — Jaremcze.

Na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego znalazł się proces kasjerów kolejowych, oskarżonych o niedbalstwo, które pozwoliło na ograbienie kasy dworcowej. W sprawę tę wplątane są dziwne koleje sprawcy kradzieży, który

zapłacił życiem

za popełnione przestępstwo.

Trzej dyżurni kasjerzy na dworcu

w Częstochowie, Krzemiński, Góralczyk i Błaszczyk,

na propozycję tego ostatniego, wyszli w nocy z dworca do restauracji, podczas chwilowej przerwy między pociągami. Gdy po godzinie powrócili, zastali

kasę doszczętnie ograbioną.

Złodziej dostał się do pokoju kasjerów przy pomocy podrobionego klucza.

Grabież miał ułatwioną, gdyż pieniądze były pozostawione w szufladach, jakkolwiek w tym samym pokoju mieściła się kasa ogniotrwała. Pastwą złodzieja padło

30 tysięcy złotych.

Na wysoką tę sumę złożyły się pieniądze za bilety z dwuch dni, gdyż dyżurujący poprzedniego dnia kasjer Moderski, wbrew regulaminowi, nie zdał kasy głównemu kasjerowi Zdziennickiemu.

Przeciw Błaszczykowi, Krzemińskiemu, Góralczykowi, Moderskiemu oraz Zdziennickiemu

wdrożono postępowanie karne

i wszystkich aresztowano.

Niezależnie od tego policja tropiła sprawcę zuchwałej kradzieży. Ustalono, że u ślusarza Jaworskiego był zamawiany klucz według dostarczonego mu przez pewnego osobnika rysunku. Klijentem Jaworskiego okazał się niejaki Józef Wołek

kuzyn kasjera

Moderskiego. Krytycznej nocy widziano Wołka, kręcącego się koło kasy.

Podejrzenia policji, iż Wołek był sprawcą kradzieży, umocnił fakt ucieczki Wołka, który zniknął razem z byłym urzędnikiem kolejowym Glińskim.

Za Wołkiem i Glińskim

rozesłano listy gończe,

które w ciągu długich miesięcy nie dawały żadnych rezultatów. Kiedyś wreszcie pod Jaremczem znaleziono zagadkowe zwłoki. Początkowe dochodzenia doprowadziły do wniosku, że jest to Mieczysław Horsztein ze Lwowa. Ów Horsztein przybył do Jaremcza ze swym przyjacielem Zarębą oraz pewną

znaną artystką kabaretową.

Dalsze dochodzenie doprowadziło do sensacyjnych rezultatów. Zaręba zniknął wprawdzie w sposób niewytłumaczony, ale ustalono inne jego nazwiska, przedtem bowiem występował jako Sowa. Wreszcie ustalono, że

Zaręba - Sowa — to Gliński,

a rzekomy Mieczysław Horsztein, to

Józef Wołek z Częstochowy.

Wołek i Gliński przez parę miesięcy

hulali we Lwoie,

trącąc pieniądze z pewną artystką. Następnie wyjechali razem z nią do Jaremcza. Tam między Wołkiem i Glińskim doszło do zatargu na tle zazdrości o aktorkę. Pozatem Gliński miał pretensje do Wołka za to, iż ten obciął mu dotychczasowe porcje pieniężne.

Pewnego dnia

obaj mężczyźni znikli,

a artystka, nie mogąc ich się doczekać, powróciła do Lwowa.

Gliński, dokonawszy zbrodni, ograbił Wołka z reszty posiadanych przez niego pieniędzy oraz cenniejszych przedmiotów i uciekł. Dotąd go nie odszukano.

Tymczasem częstochowscy kasjerzy zasiedli na ławie oskarżonych i otrzymali w pierwszej instancji po dwa miesiące aresztu. Błaszczykowi wymierzono wyższą karę, 4 miesięcy aresztu.

Sprawa, wskutek apelacji wniesionej przez skazanych, trafiła do warszawskiego sądu apelacyjnego.

Sąd apelacyjny zmniejszył Błaszczykowi karę do 2 miesięcy aresztu, a pozostałym oskarżonym **darował kary na zasadzie amnestji.** Ponadto od wszystkich oskarżonych zasądzono na rzecz kolei solidarnie sumę 30 tysięcy złotych.

Poszukiwania prowadzone przez policję, która tropi Glińskiego, jeszcze trwają.

(k) **Osobiste.** Kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Kielcach p. Bolesław Faliszewski wyjechał w poniedziałek do Francji w celu zapoznania się z ośrodkami emigracji polskiej.

(k) **Za nieprzyjęcie do pracy inwalidy wojennego 1000 złotych kary.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Kielcach skierował przed miesiącem inwalidę wojennego do pracy w tartaku państwowym w Zagnańsku, dzierżawionym przez firmę „Chalos".

Firma ta odmówiła przyjęcia go do pracy pomimo, że posiadała wolne miejsca.

Wobec powyższego PUPP. skierował sprawę do sądu pokoju w Niewachlowie, który skazał firmę „Chalos" na zapłacenie 1000 zł grzywny, a w razie niemożności ściągnięcia na miesiąc aresztu.

Firma „Chalos" poza tym wypadkiem ma szereg grzechów w stosunku do robotników.

Władze państwowe, jako właściciel tartaku, winny zwrócić szczególniejszą uwagę na poczynania firmy „Chalos".

(k) **Znalezienie zwłok.** Dnia 10 bm. w godzinach popołudniowych przez mieszkańców wsi Gródek, Adama Leśniaka i innych zostały znalezione zwłoki mężczyzny wiszące na drzewie w lesie majątku Chrząstów, pomiędzy wsiami Michałów-Gródek, gm. Chrząstów, pow. włoszczowskiego, będące już w rozkładzie. Tożsamość zwłok nie ustalono.

(k) **Ładny gość.** W nocy z dnia 10 na 11 bm. w hotelu Górnośląskim, przy ul. Sienkiewicza 67 w Kielcach, należącym do Piotra Adamczyka, jakiś przyjezdny gość po wynajęciu numeru skradł 3 poduszki, 2 kołdry watowe. 2 prześcieradła, 2 chodniki i ręcznik, ogólnej wartości 230 złotych. Po dokonaniu tej kradzieży „gość" zbiegł.

(k) **Kradzież.** Z mieszkania Sergjusza Rudolfa, przy ul. Lipowej 16 w Kielcach skradziono parę spodni, 2 koszule męskie i spodnie sportowe, ogólnej wartości 110 zł.

Z Zagłębia.

Stulecie powstania listopadowego w Zagórzu. Dnia 7 bm o godzinie 8.30 wyruszył pochód złożony z miejscowych organizacyj i szkół z pod urzędu gminnego do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie dokonano odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej płyty ku czci bohaterów powstania listopadowego — ufundowanej z ofiar miejscowego społeczeństwa. Poświęcenia dokonał ks. Zebrała wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Pozatem nad płytą wygłosili przemówienia pp.: dr. Gosiewski i prof. Antonowicz. Po odegraniu przez orkiestrę kopalni Mortimer hymnu „Nie rzucim ziemi" — pochód ruszył pod urząd gminny gdzie nastąpiło rozwiązanie.

W uroczystości wziął udział przedstawiciel starostwa p. Lechowski.

Wieczorem odbyła się w sali klubu urzędniczego, uroczysta akademja urządzona staraniem miejscowego ogniska nauczycielskiego.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Roman Lewicki. Następnie wygłoszone zostały deklamacje przez pp.: Hirszównę, Natkańskiego i Rutkowskiego. Kilka utworów muzycznych odegrali zespołowo pp.: Kołodziejczyk, Haczyk Kurek i Burski, przy akompanjamencie p. Hirszówny. Z kolei została odegrana jednoaktówka p. t. „Noc w Belwederze". Sztuczka odegrana została z wielką werwą i głębokiem odczuciem treści utworu. Doskonale odtworzyła rolę księżnej p. Hirszówna, jak również z niebywałą brawurą odegrał rolę księcia p. Bogacz.

Komitet gminny stanowili pp.: St. Bogacz, Pierzchałowa, Lalówna, Urbańczyk, Straka, Lachur, St. Duda, T. Bielski i Hochaus.

Odczyt o gruźlicy i jak zabezpieczyć się przed grypą zostanie wygłoszony w klubie młodzieży im. marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu, ulica Warszawska 22, we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 8-ej wieczorem.

Ozdoby choinkowe. Dnia 16 bm. o godz. 4 popoł. w szkole nr. 15, przy ul. Wodnej nr. 2, odbędzie się sprzedaż ozdób choinkowych. Dochód na pomoce naukowe.

Wykrycie tajnego wyszynku w Łazach. Naprzeciw dworca w Łazach stoi maleńka budka, w której mieści się piwiarnia Walerji Czapligowej. Częste upijanie się przybywających tam gości nasunęły władzom przypuszczenie, iż prócz piwa sprzedawane tam są napoje alkoholowe. Zarządzone dłuższe obserwacje przypuszczenia te w całej rozciągłości potwierdziły.

Po wykryciu tajnego wyszynku władze pociągnęły do odpowiedzialności Czapligową i dwuch jej przyjaciół, którzy ukrywali zazwyczaj wódkę w kieszeniach.

Potrzebne

dziewczynki

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia„w Czeladzi Rynek 8.

Pierwsza w Polsce huta szklana do żarówek.

Dnia 2 bm. odbyła się na terenach fabrycznych polskich zakładów Philips w Warszawie uroczystość poświęcenia pierwszej w Polsce szklanej produkcji baloników do lamp oświetleniowych i radjowych.

Poświęcenia dokonał ks. biskup Gall w obecności prezydenta Mościckiego, min. Kwiatkowskiego, min. Boernera, min. Kühna, prez. Słomińskiego oraz przedstawicieli wszystkich ministerstw. i reprezentantów zrzeszeń.

Po uroczystości poświęcenia huty głos zabrał gen. dyr. koncernu Philipsa, oficer orderu „Polonia Restituta" dr. A. Philips. W swojem przemówieniu, wygłoszonem w języku francuskim, wyraził podziw dla ogromu prac dokonanych w Polsce od czasu jego ostatniej tutaj bytności. Słowa serdecznego uznania z ust jednego z największych przemysłowców świata, doskonałego znawcy spraw gospodarczych na terenie międzyeuropejskim są dla nas tem więcej cenne, że świadczą one o wielkiem zaufaniu międzynarodowego kapitału dla naszego kraju, objawiającem się inwestowaniem coraz większych kapitałów w rozbudowie polskiego przemysłu.

Następnie zabrał głos naczelny dyrektor polskich zakładów Philipsa p. F. Walterscheid, który przedstawił rozwój przedsiębiorstwa od chwili jego powstania tj. od roku 1922, kiedy to Philips wypuścił w Polsce pierwszą żarówkę jednowatową w kształcie gruszki, zmontowaną z półfabrykatów holenderskich.

Życzliwe przyjęcie, zachęciło założycieli do dalszej energicznej pracy, której owocem było zbudowanie w 1923 r. pierwszych własnych budynków fabrycznych przy ul. Karolkowej.

Z każdym rokiem fabryka rozbudowywała się coraz bardziej. Dziś fabryka zatrudnia 353 robotników i 373 urzędników, z czego poniżej 1 proc. holendrów.

Obecnie zbudowano pierwszą w Polsce hutę szkła do wyrobu baloników szklanych dla celów przemysłu żarówkowego i radjowego o powierzchni użytecznej 2.150 m. kw., tak że ogół terenów fabrycznych wynosi dziś 30.500 m. kw., z czego powierzchnia użyteczna 14.000. Huta ta zdolna jest wyprodukować przy 8-godzinnym dniu pracy około 8 miljonów baloników rocznie i to zarówno do lamp oświetleniowych jak i radjowych.

Następny mówca, dyrektor techniczny p. Custers zaznajomił obecnych z techniczną organizacją przedsiębiorstwa, poczem nastąpiło zwiedzanie zabudowań fabrycznych pod kierownictwem specjalnych przewodników.

Goście zapoznali się ze świetnie zorganizowaną pracą w doskonałych warunkach hygjenicznych. W wielkim gmachu biurowym znajduje się poza salami pracy również kasyno urzędnicze, w ktorem za cenę zł. 1.10 do zł. 1.80 wydaje się codziennie obiady dla urzędników, w fabryce znajduje się obszerny zakład kąpielowy, stołownia oraz klub robotniczy. Zakład kąpielowy wybudowany został w pierwszym rzędzie dla pracowników huty szklanej, których znojna praca wymaga częstego odświeżania ciała.

Polskim zakładom Philips w dużej mierze również zawdzięczać należy wspaniały rozwój radjofonji polskiej. Do propagandy przyczyniają się w pierwszym rzędzie stałe wystawy Philipsa, które istnieją pod nazwą „Radjo i Światło" w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, we Lwowie, Krakowie, Katowicach, Bydgoszczy i Wilnie. Wystawy te zwiedziło dotąd przeszło 80.000 osób. Prócz tego zorganizowane zostały w zeszłym roku specjalne ekspedycje radjowe Philipsa, które zwiedziły województwa warszawskie, lubelskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, pomorskie, poznańskie, kieleckie i krakowskie. Ekspedycje składały się ze specjalnych prelegentów i techników, we wszystkich najmniejszych nawet miasteczkach, wymienionych województw wygłoszone zostały odczyty dla propagandy radja oraz zademonstrowano nowoczesne odbiorniki radjowe. Ekspedycje Philipsa uczyniły, że dziesiątki tysięcy osób z najbardziej nawet odległych dzielnic Polski stwierdziły naocznie doniosłość i pożyteczność radja.

RADJO-APARATY

Philipsa, Marconiego, Telefunken, Nora, Polmet najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w firmie:

Tow. „PRZEWODNIK"

SOSNOWIEC, ul. 3 go maja 23. Telefon 2-43.

Wobec częstego ukazywania się na rynku miejscowym

mięsa pochodzenia nielegalnego

które może być szkodliwe dla konsumcji, podaje się do ogólnej wiadomości, że w takich wypadkach

mięso to, będzie zabierane do rzeźni,

przyczem zamieszczone zostaną odpowiednie komunikaty w prasie, zawiadamiające, gdzie i u kogo mięso, nienadające się do konsumcji zostało zabrane.

Kto przyczyni się do wykrycia, miejsc, gdzie sprzedawane jest mięso szkodliwe dla konsumcji otrzyma

nagrodę 25 zł. od sztuki.

Kierownictwo Rzeźni Miejskiej w Sosnowcu.

Kino-Teatr Dźwiękowy „Nowości" BĘDZIN.	Od środy 10 grudnia i dni następnych. Najpotężniejszy twór tegorocznej europejskiej produkcji dźwiękowej! **„Trójka"** W rolach głównych: OLGA CZECHOWA i WOJCIECH — SCHLETTOW. — Chóry cygańskie. — Rosyjskie pieśni ludowe. — Bałałajki. Nadprogram: 100 proc. dodatek dźwiękowy.
Kino-Teatr „Miraż" Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14, telefon 3-01.	Od czwartku 11 do niedzieli 14 grudnia b. r. włącznie. Emocjonujący dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa pt. **„Gdy kobieta się zapomni..."** W roli głównej: Znakomita tragiczka **Marja Jacobini.** Akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru. Od 15 do 18 grudnia fascynująca Greta Garbo w wielkim dramacie zmysłów pt. „POCAŁUNEK".
Kino-teatr „Wawel" w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.	Wyświetla dziś i codziennie film sensacyjny na tle zbrodniczych napadów i bójek o prawo każdego obywatela p. t: **W stepach Arizony**
KINO „Czary" w Czeladz.	Dziś najmilszy wesołek świata BUSTER KEATON w szampańskiej arcy komedji p. t.: **Sportowiec z Miłości** Nadprogram: Niezrównana tragiczka świata ELEONOR BOARDMAN w dramacie p. t.: **„Niemy Oskarżyciel"** w roli tytułowej wilczur Rals.

PLACÓWKA WALKI Z ALKOHOLIZMEM.

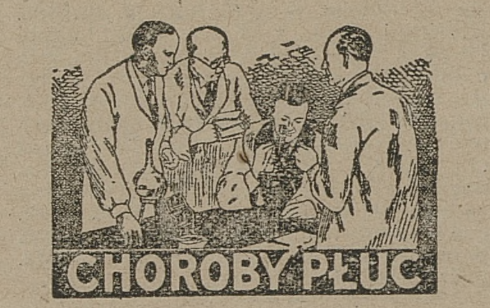
W Gościejewie p. Rogoźno (stacja kolejowa i poczta Rogoźno) w województwie poznańskiem znajduje się specjalny zakład leczenia alkoholików pod nazwą „Wojewódzkie schronisko dla alkoholików".

Zakład przyjmuje pacjentów z całej Polski, tak prywatnych, jak i członków instytucyj rządowych, samorządowych i społecznych. Przyjęcie następuje każdego czasu, przy równoczesnem doręczeniu zakładowi świadectwa lekarskiego oraz zobowiązania do ponoszenia kosztów utrzymania, które wynoszą na dobę i osobę 6 zł., płatne miesięcznie zgóry.

Czas kuracyjny trwa zasadniczo 4 — 6 miesięcy.

Lekarzem zakładowym jest p. dr. Reczkowski z Rogoźna, kierownikiem administracyjnym w zakładzie p. Karwat.

Właścicielem zakładu jest skarb państwa, nadzór administracyjny sprawuje starostwo krajowe w Poznaniu, a nadzór lekarski p. dr. Gantkowski, prof. uniwersytetu poznańskiego w Poznaniu.



Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.





„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut") są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.**

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów **trawienia i działającym przeciwko otyłości.**

Swędzenie ciała oraz wszelkiego odzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE

z kogutkiem

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady na skórka tak u dorosłych, jak i u dzieci.

R. M. Spr. Wewn. Nr. 5334.

HARMONJE

Najlepsze i najtańsze stołkowe i ręczne znanej firmy

Andrzej Kupis

Warszawa, ul. Bednarska 21.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych. wykonywa na poczekaniu. L. Zaręga. Sosnowiec, 3-go Maja 15.

NA gwiazdkę! Najodpowiedniejszym podarunkiem dla Pań są: bluzeczki jedwabne i torebki skórzane. dla Panów: szaliki, krawaty i portfele. Duży wybór nowości nabyć można tylko w sklepie E. Zieleńca w Rozwoju.

OKAZJA! Tanio sprzedam plac na Środuli dwa fronty. Kamień, piasek na miejscu. Wiadomość: St. Żyłka, ul. Grotgera.

Zgubione dokumenty.

ZAGINEŁA karta rzemieślnicza na imię Romana Neya wydana przez Starostwo Będzińskie.

JANAS Hieronim zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Król. - Huta.

CEMBRZYNSKA Kordula zgubiła dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyr. warszawską.

BARAN Franciszek zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej.

MOSZEK Pegretowicz zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie.

KUBICZEK Bolesław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE

KURSY Szoferów Mechaników St. Konopki. Swobodna 7. Zapisy codziennie. Kurs płatny ratami

KAŻDY na kursach samochodowych **INŻYNIERA BOLESŁAWA FROMA,** w Sosnowcu Warszawska 22, telefon 4-92 otrzymuje gruntowne wyszkolenie teoretyczne i praktyczne na kierowcę samochodowego. Zapisy na nowy kurs, który zaczynamy 1-go stycznia, przyjmuje sekretarjat kursów od 9-tej do 19-tej.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1930 r. o godz. 10 w Zagórzu przy ul. Leśnej Nr. 8 odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z urządzenia kopalni: 2 maszyn parowych, kotła, sortowni, 1 kilometra kolejki wąsko-tor., 14 koleb żelaznych, 10 koleb drewnianych, 2 pomp wodnych, 2 koni, 4 budynków drewnianych i innych oszacowanych na zł. 19.300 należących do Przedsięb. Górn. „Ha - Pe - Ka" kopalni węgla „Porąbki" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9—10, spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul 3 Maja 14.

Dąbrowa, dnia 13 grudnia 1930 r.

Okręgowy Egzekutor
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
WRÓBEL ANTONI

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.